Wydanie poranne.

„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1883 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 4 halerze.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca.
Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7 Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 19.

Nr. 94. Kraków, piątek dnia 23 lutego 1906 roku. Rok XIV.

Reforma wyborcza.

(Telegram „Głosu Narodu“.)

Wiedeń, 23 lutego.

Dzisiaj przedłoży rząd w Izbie swój projekt reformy wyborczej. O projekcie tym zebrałem następujące szczegóły:

Ogólna liczba mandatów wynosi 455. Z tego przypada na Galicję 88.

Niemcom 205.

Czechom 99.

Polakom i Rusinom na Bukowinie, w Galicji i na Śląsku 95.

W[illegible]om 17.

Sł[illegible]anom południowym 35.

Rumunom 4.

Każdy wyborca ma jeden głos. Systemu pluralnego reforma nie uznaje. Obowiązuje stan zasiedzenia roczny.

Członkowie dożywotni Izby panów mogą być wybrani do Izby posłów, na czas wyboru jednakże przestają wchodzić do Izby panów.

Reforma projektuje surowe ustawy przeciw terrorowi wyborczemu pod każdą formą, zwłaszcza przeciw rozbijaniu zgromadzeń.

Dalej reforma obejmuje zmianę regulaminu Izby. Podział prac Izby ma być tego rodzaju, że trzy dni w tygodniu poświęcone będą najważniejszym sprawom rządu. Prezydent Izby będzie miał prawo wykluczania posła z Izby, najwyżej na jeden tydzień.

Osobno wniesioną będzie zmiana regulaminu obrad Izby panów.

Przy rozdziale mandatów na miasta, Wiedeń otrzyma 28 mandatów; Lwów 4, Kraków 3.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń 23 lutego.

Po ponownem podjęciu posiedzenia, Izba po dłuższej dyskusji przyjęła traktat handlowy z Włochami i Belgią.

Pos. Klofacz żądał zaprowadzenia nauki języka rosyjskiego w szkołach i żalił się na upadek eksportu austrjackiego do Rosji, co przypisał nieprzychylnemu zachowaniu się prasy wobec Rosji podczas wojny rosyjsko-japońskiej.

Pos. Kolischer zbijał wywody pos. Klofacza.

Pos Erb żądał zwiększenia eksportu do Rosji i Syberji.

Traktat handlowy z Rosją przyjęto.

Po krótkiej dyskusji przyjęto także handlowo polityczną ustawę uzupełniającą, poczem posiedzenie zamknięto. — Następne dziś.

Z WĘGIER.

Budapeszt. Królewski komisarz Rudnay objął wczoraj urzędowanie. Urzędnicy komitatu peszteńskiego postanowili, aby urzędnicy, mający prawo do emerytury, podali się do dymisji, inni pozostaną na swych stanowiskach.

Budapeszt. Królewski komisarz Rudnay wystosował do magistratu rozporządzenie, z wezwaniem do wydania złożonych tam podatków państwowych w przeciągu 48 godzin pod osobistą i materjalną odpowiedzialnością. Z powodu tego rozporządzenia magistrat odbył wczoraj posiedzenie, na którem uchwalono polecenie to natychmiast wykonać. Królewski komisarz zwołał na sobotę po południu nadzwyczajną kongregację municypalną.

Szegzard. (W. b. kor.) Z powodu zamianowania królewskiego komisarza dla tutejszego komitatu przyszło do demonstracji; w biurach policyjnych wybito kilka szyb. Policja rozprószyła demonstrantów.

Rada miasta.

Czwarte posiedzenie budżetowe.

Wczoraj przystąpiła Rada miejska do dyskusji szczegółowej nad budżetem.

Dział I. (Zarząd główny) w nieobecności referenta przedstawił dyrektor magistratu p. Grodyński.

Przy dziale tym r. m. *Bandrowski* im. nieobecnego r. m. Rottera wnosi, aby cały szereg rezolucji niezałatwionych z budżetów 1904 i 1905 r., przekazać komisji budżetowej.

R. m. *Fiehrich* wobec wyrażonej poprzednio potrzeby reformy statutu miejskiego, domaga się opracowania regulaminu obrad Rady m. i stawia następujące wnioski:

I. Poleca się komisji statutowej, aby przeprowadziła rewizję regulaminu dla obrad Rady m. Krakowa, a następnie równocześnie z projektem zmian statutu dla m. Krakowa przedłożyła projekt regulaminu obrad Rady miasta sekcji i komisji.

II. Poleca się Magistratowi: a) aby bezwłocznie zwrócił się do niektórych stołecznych miast kraju, reprezentowanych w Radzie państwa, o rychłe przysłanie tutejszemu Magistratowi regulaminu obrad Rad miejskich, sekcji i komisji; b) aby zebrany materjał Magistrat przedłożył komisji statutowej.

Wnioski te przekazano kom. statutowej.

R. m. *Bartoszewicz* stawia rezolucję, aby „Dziennik rozporządzeń“ był wydawany kwartalnie w formacie książkowym. Do wniosku przyłączył się r. m. Pareński i zażądał, aby w dzienniku tym zamieszczane były także krótkie sprawozdania z obrad sekcji.

Rada uchwaliła dział I z bilansem w wydatkach 693.658 k., w dochodach 58.745 k., (niedobór 634.913 k.)

Dział II (Zarząd majątku miejskiego) — referent r. m. *Beringer* — uchwalono nadwyżką 806 po 2 k., oraz przyjęto odnośne rezolucje komisji.

Dział III (Opodatkowanie i opłaty gminne) uchwalono nadwyżką 1.612.200 k., oraz przyjęto rezolucję, aby Magistrat postarał się o reformę taryfy akcyzowej w tym kierunku, że dodatek gminny od chleba i mąki został zniesiony.

Przy dziale tym r. m. *Kosobucki* zwraca uwagę na szykany, jakich w Krakowie doznają zakłady fabryczne i drobnego przemysłu.

R. m. R. *Landau* żądał zrewidowania regulacji konsensów.

Dział IV (Zarząd długu miejskiego) — przyjęto bez dyskusji niedoborem 402.470 k.

Dział V (Bezpieczeństwo publiczne) referent r. m. *Markus* — po krótszej dyskusji uchwalono 319.414 k.

Pryz dziale tym r. m. *Turski żądał* ubezpieczenia straży pożarnej od wypadków.

R. m. *Konopiński* przedstawiał potrzebę lepszego oświetlenia niektórych punktów w mieście.

Dział VI (Budowy i roboty publiczne) — referent r. m. *Markus* — uchwalono niedoborem 133.480 k.

W dyskusji r. m. *Konopiński* żądał, konserwacji chodników betonowych, oraz reformy składania węgla i lodu na chodnikach.

R. m. *Domański* wnosił, aby budownictwo m. zastanowiło się nad zaprowadzeniem żeglugi parowej na Wiśle do Bielan i Tyńca.

Prezydent dr. *Leo* wyjaśnia, że w sprawie węgla i lodu odbędzie się dziś konferencja magistracko-policyjna. —

Zgłoszone wnioski przekazano odpowiednim komisjom.

Przy dziale VII (Upiększenie miasta) — ref. r. m. *Judkiewicz*. R. m. *Uderski* przypomina sprawę pomnika Rejtana i uregulowania placu, zwanego „Psią górką.“

R. m. *Domański* wnosi, aby pewna część parku Jordana podczas festynów była odgrodzona dla publiczności bezpłatnej. Wniosek przekazano komisji plantacyjnej. Dział uchwalono niedoborem 49.997 koron.

Dział VIII (Zarząd targowy) — referent r. m. *Schwarz* — uchwalono nadwyżką 33909 kor., z rezolucją, aby magistrat poczynił starania o podniesienie dochodów z targowiska końskiego na Groblach, i z wnioskiem r. m. Kosobuckiego o przeniesienie jatek poddominikańskich.

Dział IX (Zdrowotność miasta) — referent r. m. Pareński—uchwalono niedoborem 135.236 k.

Dział X (Dobroczynność) — referent (bardzo stosownie dobrany!) r. m. *Birnbaum* — uchwalono niedoborem 118.394 kor. Przy dziale tym r. m. Bujak postawił wniosek o roztoczenie opieki nad małoletnimi żebrakami, r. m. *Frühling* wniosek w sprawie schroniska dla dzieci niżej lat 14, r. m. *Gross* wniosek o wniesienie do Rady państwa petycji o zabezpieczenie robotników na starość.

Wnioski te oraz rezolucje komisji uchwalono. Tytułem subwencji przyznano Towarzystwu, zakładom, instytucjom dobroczynnym prywatnym chrześcijańskim — 13.450 k., żydowskim — 7.200 k.

Dział XI (Sztuka i zabytki historyczne) — referent r. m. *Bąkowski* — uchwalono niedoborem 6.230 kor. W dziale tym ma subwencje dla kościołów: św. Katarzyny, św. Mikołaja i św. Piotra uchwalono kwotę 5000 kor. Wniosek r. m. *Turskiego* o subwencję dla Muzeum Rapperswylskiego w kwocie 300 k., przekazano do rozpatrzenia komitetowi Muzeum Narodowego.

Dział XII (Oświata) — referent r. m. *Muczkowski* — uchwalono niedoborem 502.991 k.

W dyskusji r. m. *Gross* domagał się powiększenia subwencji dla Uniwersytetu ludowego, i dla gimn. żeńskiego przy ul. Wolskiej. Oba te wnioski w głosowaniu nie uzyskały większości i zostały przez Radę odrzucone.

W dziale tym uchwalono następujące dotacje:

Szkole żeńskiej przy klasztorze św. Tomasza 2400 k., szkole żeńskiej przy klasztorze PP. Augustjanek 2400 k., szkole żeńskiej u Sióstr Miłosierdzia 400 k., Tow. muzycznemu 500 k., Szkole muzycznej 3200 k., Tow. Oświaty Ludowej 500 k., Tow. „Szkoły Ludowej“ udział 20 k., Tow. „Sokół“ 1000 k., Akademji umiejętności 1000 k., fundacji im. Kopernika 200 k., nauczycielowi szkół ludowych emerytura 800 k., szkole sług na Smoleńsku 500 k., nagrody dla sług uczących się tamże 100 k., dla Tow. dziennikarzy 400 k., dla internatu żeńskiego 600 k., dla Tow. muzyki „Harmonia“ 3000 k., na szkołę prania i prasowania dla Sióstr Miłosierdzia i dom pracy 2000 k., dla gimnazjum żeńskiego I i II (po 1500 k.) 3000 k., Tow. Tatrzańskiemu 200 k., Tow. „Szkoły ludowej“ I. Koła męskiego 1000 k., dla Tow. śpiewackiego „Lutnia“ 400 k., Tow. miłośników zabytków historycznych m. Krakowa 1200 k., zapomogi dla nauczycieli 4000 k., na subwencję dla III Koła S. L. na 2 bezpłatne wypożyczalnie 1200 k., Tow. ogrodniczemu 200 k., szkole analfabetów żydów 200 k., kościołom i konwentom liturgiczne 310 k., subwencja dla Uniwersytetu ludowego 500 k., komitetowi urządzającemu wykłady powszechne uniwersyteckie 500 k., subwencja dla Internatu uczniów Seminarjum nauczycielskiego 500 k., Stowarzyszeniu nauczycielek na budowę schroniska dla nauczycielek 300 k., bursie nauczycielskiej 200 k., szkole sług żeńskich żydówek 200 k.

Dalej uchwalono dział XIII (sprawy wojskowe) niedoborem 25.050 k., i dział XIV (Różne) niedoborem 42.736 k.

Bez dyskusji przyjęto projekt budżetu funduszu administracyjnego wodociągu, z nadwyżką 589 kor.

Przyjęto projekt budżetu gazowni miejskiej z czystym zyskiem i odpisem amortyzacyjnym 76. 966 k., oraz projekt budżetu elektrowni m.

Wreszcie uchwalono projekt budżetu inwestycyjnego w kwocie 2.565.675 kor. 80 hal., z rezolucją r. m. Grossa, że prezydjum poczyni starania u kasy oszczędności o uzyskanie funduszu na budowę domów robotniczych.

Posiedzenie skończyło się przed godziną 9 wieczorem.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIAN!

Kraków, 23 lutego.

„O ideałach ludzkości“ wypowie odczyt rektor uniwersytetu Jagiell. ks. dr. Pawlicki w auli uniwersyteckiej w piątek. 23 bm. o godz. 4½ po południu.

Cenzura teatralna. „Pojedynek“, głośna sztuka Lavedana, członka Akademji francuskiej, została zakazana przez cenzurę teatralną w Krakowie, podobno z tego powodu, że autor wprowadza na scenę postacie dwóch duchownych: biskupa misyjnego z kolonji francuskich i paryskiego proboszcza, który jest głównym bohaterem sztuki. Autor przedstawił obu kapłanów w świetle bardzo korzystnem: pojedynek toczy się o duszę kobiety między jej spowiednikiem a uwodzicielem, który w toń wiarołomstwa wciągnąć pragnie swą ofiarę. Kapłan odnosi zwycięstwo nad przeciwnikiem i... nad samym sobą. Postać kardynała starca opromienionego męczeńską aureolą, góruje nad całą sztuką i w chwilach stanowczych krzepi księdza i jego penitentkę. Zakaz wyniknął zapewne z powodu cokolwiek niejasnej sytuacji księdza, który ratując penitentkę od grzechu, sam zaczyna się nią interesować. Ten czysto psychiczny konflikt, jest zresztą bardzo delikatnie zarysowany. — Podobno „Pojedynek“ będzie przedstawiony radzie przybocznej Namiestnika dla spraw literackich.

„Harmonia“ odegra na sobotniej premierze w teatrze następujące utwory: 1) Marsz Uroczysty — R. Wagner. 2) Uwertura „Oberon“ — K. M. Weber. 3) Serenada — F. von Blon. 4) Fantazja z op.: „Hugonoci“ — Meyerbeer. 5) „Pieśń Wieczorna“ i „Marzenie“ — R. Schumann.

Brak książeczek pocztowej kasy oszczędności. Jeden z naszych czytelników komunikuje nam, co następuje: Chcąc przed paru dniami włożyć pieniądze na książeczkę pocztowej kasy oszczędności, udałem się do najbliższej mi filji urzędu pocztowego na stacji kolejowej i tam prosiłem o udzielenie mi książeczki oszczędnościowej. Urzędnik odpowiedział mi, że mu właśnie zabrakło książeczek, doradził przytem, abym się udał do fliji pocztowej na Kleparzu. Poszedłem tedy z dworca kolejowego na Kleparz, ale i tam tak samo mi odpowiedzia no. że na razie zabrakło książeczek pocztowych kas oszczędności. Nie wypadało więc nic innego, jak udać się na główną pocztę. Tak też uczyniłem i tam ostatecznie dostałem żądaną książeczkę, aczkolwiek musiałem przy odnośnem okienku wyczekać się przeszło godzinę a w dodatku do tego wysłuchać jeszcze narzekań i wymówek urzędnika, że przecież mogłem był udać się do której filji pocztowej gdzie czynności służbowe są zmniejszone. — Straciłem więc przeszło dwie godziny czasu — dzięki nieładom w urzędach pocztowych.

Z Rosji.

Witte i Hapon.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Urzędownie zaprzeczają, jakoby jakiekolwiek stosunki łączyły hr. Wittego z Haponem.

Ruch stronnictw w Rosji.

Moskwa. Wczoraj otwarto tutaj kongres przedstawicieli Związku z 30 października. W kongresie bierze udział około 500 osób. Przewodniczącym obrano hr. Heydena, asesorami bar. Korffa i Szypowa.

Szypow wygłosił mowę, w której stwierdził, że rząd zeszedł z drogi potrzebnych reform wobec czego kongres musi zająć stanowisko wobec rządu.

Hr. Heiden przemawiał w tym samym duchu podnosząc, że celem Związku jest popieranie postępowego rozwoju życia publicznego w Rosji, trzymając się zdala tak od kierunków skrajnych jak i reakcji.

Bar. Korff oświadczył, że kongres musi poddać rewizji rezolucje przyjętę w Petersburgu opiewające: „że rząd powinien wrócić na drogę manifestu październikowego, ustalić bliski termin zwołania Dumy i usunąć rządy policyjne.

Kilku mówców domagało się poddania obradom także kwestji agrarnej.

Tajna drukarnia policyjna.

Petersburg. (Tel. wł.) Dzienniki podają, że w domu, gdzie mieści się policja polityczna, odkryto tajną drukarnię urządzoną na wzór nowoczesny i drukującą odezwy rewolucyjne. Utrzymują, że policja sama założyła tę drukarnię, aby wydawaniem odezw podtrzymywać twierdzenie, że ruch rewolucyjny istnieje jeszcze.

Z prowincji nadbałtyckich.

Ryga (Tel. wł.) W okręgu Uexküll uwięziło wojsko trzech uzbrojonych powstańców łotewskich. Rozpoznano ich jako przywódców band i rozstrzelano.

Ryga (Tel. wł.) Oddział uzbrojonych powstańców łotewskich napadł na jedną ze stacji pod Rygą i rozbroił żandarmów. Powstańcy zapowiedzieli, że wrócą za trzy dni i spalą stację.

Proces Schmidta.

Petersburg. (Tel. wł.) W Ozakowie wykryto szeroko zorganizowany spisek, mający na celu uwolnienie porucznika Schmidta.

Z Syberji.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Na kolei syberyjskiej obecnie krąży dziennie 6 pociągów. — 4 z nich przeznaczone są do transportu wojska z Dalekiego Wschodu. Po naprawie uszkodzonych lokomotyw i sprawieniu nowych będzie krążyło dziennie 14 pociągów. Z tego 6 dla transportu wojsk. Ruch na kolei transbajkalskiej w ten sam sposób będzie urządzony. Z 900 tysięcy żołnierzy do 14 stycznia przewieziono 400 tysięcy; przewóz mniej więcej z początkiem czerwca będzie ukończony.

Petersburg. Z Czyty donoszą do pism tutejszych: Jen. Rennenkampf zawiesił w urzędowaniu gubernatora i wicegubernatora. Dokonano masowych aresztowań w mieście i na kolei. Między innymi uwięziono: prezydenta miasta, zarządzającego Izbą skarbową. Głównego kasjera drugiej armji inspektora podatkowego, naczelnika więzienia kilku naczelników włościańskich i wiele innych osób. W niezamieszkanym domu Smirnowa odkryto skład broni, w którym znaleziono 3000 karabinów.

Echa bitwy pod Tuszimą.

Petersburg. (Tel. wł.) Admirał Nebogatow omawia w „Rusi“ bitwę pod Tsuszimą i twierdzi, że poprzednie wywody Rożdiestwieńskiego były fałszywe. Winę klęski jego zdaniem — ponosi Rożdiestwieński i Enquist. Nebogatow oświadcza, że musiał się poddać, gdyż był otoczony i nie mógł kilku tysięcy ludzi skazywać bezcelowo na śmierć.

Telegramy.

Lwów. Izba handlowa i przemysłowa ukonstytuowała się wybierając prezydjum w dotychczasowym składzie. Wybrano szereg komisji. Wśród tych świeże dla budowy własnego gmachu dla utworzenia giełdy i dla biura kolejowego.

Wiedeń „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował na uniwersytecie krakowskim nadzwyczajnymi profesorami docentów dra Adama Bochenka i dra Emila Godlewskiego.

Cesarz zamianował prof. V gimnazjum we Lwowie dra Michała Jasienickiego dyrektorem gimnazjum polskiego w Stanisławowie.

Grac. Dzisiaj przed południem zmarł tutaj były minister, prezydent wyższego sądu krajowego, tajny radca Jan Nepomuk hr. Gleispach w 66 roku życia.

Algeciras. Jak donosi Ajencja Havasa wskutek spokojniejszego tonu prasy niemieckiej są widoki porozumienia. Jednakże dotąd niemieccy delegaci nie poczynili żadnych ustępstw i nie znaleziono sposobu wyjścia.

Wydawca Dr. Antoni Beaupre redaktor odpow. Jan Grzywiński, drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

M. O.

Ochotnik z musu.

5) (Ciąg dalszy.)

— Mój kochany, kontent jestem, że mam z czego żyć. Ciasno u nas, ciasno...Adwokatów i doktorów jest jak maku, a w krótce klientów i pacjentów będzie mniej, niż radców prawnym zdrowia. Te dwie profesje jeszcze nam nasi opiekunowie po zostawili. Do urzędu jakiego niepodobieństwo jest się dostać, bo wszystkie miejsca przy stole biesiadnym są zarezerwowane dla gości, przybywających z tych krajów, gdzieby się i niedźwiedziowe drugie futro przydało. Mniejsza o to, czy ci panowie mają fachowe wykształcenie: bywa najczęściej tak, że piekarz buty szyje, a szewc bułki piecze. Faktów podobnych mógłbym ci wiele przytoczyć. Znam naprzykład komisarza włościańskiego, który jest doktorem medecyny. Nie miał praktyki w „matuszkie Rosji“ i reguluje tutaj z powodzenem sprawy służebnościowe. —„Lisy i pasowiska“—lepsze, niż zaraźliwa ospa i tyfusik! Były wychowaniec szkoły mierniczej szafuje znów sprawiedliwością, jako sędzia pokoju, a katedrę ginekologji na wydziale medycznym zajmował przez jakiś czas lekarz, który nabrał w tej gałęzi niesłychanie specjalnych wiadomości, gdyż był bardzo długo ordynatorem lazaretu batalionu strzelców! Nie jestem pewny, ale coś mi się obiło o uszy, że profesor z tak znakomytymi kwalifikacjami został już usunięty z katedry, bo jak wiesz, Warszawa jest na innych prawach, niż prowincja; stamtąd rozchodzą się wiadomości, a raczej przekradają się do Europy, więc tam zachowywane bywają pozory cywilizacji. Na prowincji głuchej, to znów co innego: tu śpiewak z chóru archirejskiego może być dyrektorem komory celnej, a kamerdyner kuratora okręgu naukowego nauczycielem języka francuskiego. Słowo ci daję, że to nie żadna farsa!

— Znam ja dobrze nasze stosunki, nie potrzebujesz mię więc utwierdzać w przekonaniach, że ciężko jest zarabiać u siebie na chleb powszedni. Zastanawiałem się nieraz nad tym smutnym stanem rzeczy. Zdaje mi się, że bądź co bądź obowiązkiem każdej inteligentnej jednostki jest klepać biedę w kraju, a nie ekspatrjotować się, nie opuszczać placu. — Łatwo to mówić, trudniej wykonać. Wielu już moim kolegom, bez środków materjalnych do egzystencji sprzykrzyło się patrzeć na to. jak „Nasi bracia Słowianie“ używają obfi-ie darów Bożych. zapragnęli więc spróbować tego samego w Rosji. — Ale cóż! Dostali się do miejscowości odległych, w inne zupełnie stosunki, odmienne całkowicie warunki życia towarzyskiego i dziś piszą że albo się rozpiją i skończą karjerę w szpitalu. albo też wrócą na suchy kawałek chleba do kraju. Nasi „cywilizatorowie“, za jakich każdy z czynowników się uważa, narzekają też na nasze -varzystwo, które ich do siebie nie chce przytulić; pocieszają się mimo to pijąc „Koszelówkę“, „Popówkę“ importowaną z „wielkiej ojczyzny“ i wcale wcale nie myślą. Przyjechali w tułubach i nosy palcami wycierali, a teraz noszą bobrowe kołnierze u płaszczów, używają weby i batystów do operacji z nosem. Pieniądz wyciskają skąd się da, nie bacząc na godziwość środków do tego używanych, a że im łatwo przyszedł, rzucają go w błoto, byle sobie dogodzić i po swojemu się zabawić. Łapownictwo posuwają do cynizmu. Biorą pieniądze za najdrobniejszy i najsłuszniejszy interes, a dopuszczają się też nadużyć, bezprawia i szalbierstw za grubsze sumy, które giną w ich bezdennych kieszeniach jak kropla w morzu! Ale co gorsza, to, że zły przykład oddziaływa i na naszych ziomków. Wielu z nich dobiło się, dawniej jeszcze jakich takich stanowisk, a przestając ciągle w sferach łapowniczych, ulegli pokusie i łupią dziś swych braci na równi z „uprzywilejowanymi“. „Nomina sunt odiosa“, niech cię zatem nie dziwi. że ich palcem nie wytykam.

Gawędziliśmy w ten sposób dość długo, a choć poruszone przez Gucia kwestje i poczynione przez niego spostrzeżenia były bardzo zajmujące, tem niemniej miłe ciało moje uczuło potrzebę posiłku, więc po porozumieniu się z moim gościem udaliśmy się do restauracji hotelowej na kolację. W lokalu restauracyjnym przygrywała kapela damska, którą stanowiły dwie dosyć ujmującej powierzchowności młodsze, niewiadomego mi stanu cywilnego niewiasty, oraz bardzo dojrzała dama, uprawiająca grę na kontrabasie; towarzyszył im zaś na rozklekotanym klawicymbale chudy jak tyka mężczyzna. Tony, wydobywane przez wykonawców z ich instrumentów, składały się na mniej więcej przyjemny hałas, zwany na prowincji muzyką.

Gdyśmy zajęli już stolik i zobowiązali garsona przybranego w zatłuszczony frak. do przyniesienia nam „entrykotu“ i piwa, Gucio objaśnił mię iż muzykanci stanowią jedną niemiecką rodzinę. Hojna natura, uposażyła talentem do gry na skrzypcach dwie nadobne córy Germanji, podczas gdy otyłej mamie udzieliła zdolności do wodzenia smykiem po strunach basowych, a papie pozwoliło bębnić po klawiszach kościstymi palcami.

W przyległej sali mieszczącej w sobie bufet, siedziało przy stolikach sporo osób, a gdy „kapela damska“ przestawała grać i wysyłała jedną z muzykantek z talerzem przykrytym serwetką na połów monety między gości restauracyjnych, można było słyszeć wyborne rozmowę, prowadzoną przez osoby, siedzące przy największym stole, ustawionym naprzeciwko miejsca, któreśmy z Guciem zajęli

C. d. n.